

Czerwoni Khmerzy zmieniają taktykę

Czerwoni Khmerowie głosują w kambodżańskich wyborach, choć jeszcze niedawno zapowiadali, że będą je sabotować. Przedstawiciele Narodów Zjednoczonych wyrażają zadowolenie.

Rzecznik ONZ Eric Flat poinformował, że w poniedziałek 24 bm. 200 żołnierzy z sił Czerwonych Khmerów przybyło do lokali wyborczych w Poi Pet, bez broni, za to z kartami do głosowania. **„Witamy ich z zadowoleniem, drzwi do lokali wyborczych są dla nich szeroko otwarte”** — podkreślił Flat. W niedzielę z Poi Pet nadchodziły informacje, że około 10 tys. Czerwonych Khmerów przyszło tam z Pailin, żeby oddać głosy.

Według Narodów Zjednoczonych, do poniedziałku 24 bm. wieczorem, tzn. w ciągu dwóch dni, głosy w kambodżańskich wyborach oddały co najmniej trzy miliony ludzi, czyli około

Jak poinformowało nas Biuro Prasy i Informacji MON, w tych dniach z wojskowego lotniska Warszawa-Okęcie odleciał samolot transportowy do Kambodży. Na jego pokładzie znalazła się broń i amunicja przeznaczone do wzmocnienia uzbrojenia żołnierzy, polskiego kontyngentu wchodzącego w skład sił pokojowych ONZ „UNTAC”.

Przesyłka zawiera karabiny automatyczne kbk AK GN (przystosowane do strzelania granatami nasadkowymi), karabiny maszynowe PKS, karabiny maszynowe PK, amunicja strzelecka, granaty nasadkowe wraz z amunicją do ich odpalania, naboje oświetlające.

Wszystkie te środki posłużą do zwiększenia bezpieczeństwa naszych żołnierzy w trudnej misji przywracania pokoju w tym dalekim kraju. Mogą one być użyte wyłącznie w celach obronnych, w przypadku bezpośredniego zagrożenia